

# Bal u weteranów

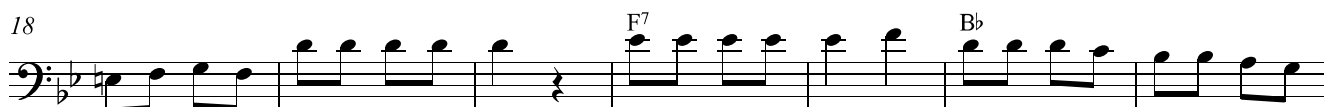
www.franzdorfer.com



Dzi-siaj bal u we-te-ra-nów Kaz-dy zna tych pa-nów Bo tam co nied-zie-la Jest zab-a-wy wie-la



9 Choc ko-mi-tet za wstep bier-zy Czterd-zie-sci ha-ler-zy A-le wycz-naszczery Co wart ta joj A mu-zyc-zka



18 i-no a-no A mu-zyc-zka rznie Bo przy tej mu-zyc-zce Go-sci ba-wia sie (we-so-lo)



25 Wszy-stko jed-no czy to mes-ka Czy to dam-ska jest By-li tyl-ko rzne-la Fest a fest

2. A tam znowu jakiś frajer  
Wielki pieniądz traci  
Trzy kolejki piwa  
Przy bufecie płaci  
Ty do niego ani słowa  
Naj ci Bóg zachowa  
Bo on z Łyczakowa  
Jest ta joj

3. A tam znowu jakaś szarża  
Mocno się obraża  
Bo ja mam nagniotki  
Naj no pan uważa  
Idź-że ty nie gadaj wiele  
Ty cywilne ciele  
Bo cię w morda strzelę  
Ta już ta joj

4. A tam w tyli pan Bazyli  
Przeprasza na chwili  
Bo mu spodnie pękli  
Na samiotkiej tyli  
Tu agrafką się nie chwyci  
Trzeba iść po nici  
Bo się gołe świci  
Fest ta joj

5. O północy się zjawili  
Jacyś dwaj cywili  
Mordy podrapane  
Włosy jak badyli  
Nic nikomu nie mówili  
Ino w mordy bili  
I bal zakończyli  
Ta już ta joj